

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **P. K.**

podejrzanego o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 czerwca 2020 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonego

od postanowienia Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt IV Kz (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 6 marca 2018 r., sygn. akt II K (...),

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciąża pokrzywdzonego F. G. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. K. był podejrzany o to, że w dniu 5 października 2016 r. w K., używając przemocy polegającej na kopnięciu w nogi F. G. , wskutek którego wymieniony przewrócił się, a następnie poprzez wielokrotne uderzanie pięściami w głowę pokrzywdzonego, zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki H. o wartości 1.500 zł na szkodę F. G. , tj. o czyn zabroniony z art. 280 § 1 k.k.

Postanowieniem z dnia 6 marca 2018 r. Sąd Rejonowy w K. , sygn. akt II K (...), wobec stwierdzenia, iż podejrzany w odniesieniu do zarzucanego mu czynu miał całkowicie zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, to jest w warunkach określonych w art. 31 § 1 k.k. na

zasadzie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. oraz art. 324 k.p.k. i art. 93b § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 93c pkt. 1 k.k. umorzył z powodu niepoczytalności postępowanie karne wobec P. K. oraz orzekł wobec niego środek zabezpieczający w postaci terapii w rozumieniu art. 93a § 1 pkt. 2 k.k.

Po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez pełnomocnika pokrzywdzonego Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt IV Kz (...), utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Kasację od tego postanowienia złożył pełnomocnik pokrzywdzonego, który zaskarżając je w całości zarzucił rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pozorną, chybioną i niepełną kontrolę odwoławczą orzeczenia Sądu I instancji, w szczególności wobec całkowitego pominięcia treści prywatnej opinii dra n. med. J. P. zawierającej wnioski diametralnie odmienne od sformułowanych w sprawie opinii biegłych, przedstawiającej zupełnie inne, nie chorobowe podłoże ataku podejrzanego na pokrzywdzonego oraz wskazującej na istotne błędy merytoryczne i metodologiczne w opiniach poprzednich zespołów biegłych, w konsekwencji czego formułowali oni nieuprawnione i nieadekwatne do zgromadzonego materiału dowodowego wnioski - pomimo zaliczenia jej w poczet materiału dowodowego;
2. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w z art. 167 k.p.k., art. 366 k.p.k., 393 § 1 k.p.k. i art. 201 k.p.k. (*in fine*) wobec braku należytej kontroli odwoławczej w zakresie zarzutu dotyczącego zaniechania dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, spoza województwa małopolskiego, poprzestając jedynie na wybiórczym przytaczaniu wniosków opinii biegłych, bez jakiegokolwiek refleksji na temat zakresu rozbieżności pomiędzy opiniami biegłych sądowych, a opinią prywatną dra n. med. J. P. , oraz próby ich wyjaśnienia i usunięcia, co stanowiło nieuprawnione wkroczenie Sądu II instancji w zakres wymagający uzyskania dodatkowej opinii biegłych;
3. art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że podejrzany działał w warunkach niepoczytalności spowodowanej epizodem

maniakalnym choroby afektywnej dwubiegunowej, pomimo ustalonego przez Sąd faktu jednoczesnego działania pod wpływem substancji stymulujących (dopalaczy), jak również pomimo samowolnego odstawienia leków ordynowanych przez lekarza prowadzącego P. G. , co powinno skutkować przyjęciem tzw. „zawinienia na przedpolu czynu zabronionego” i niezastosowaniu art. 31 § 1 k.k. z uwagi na zawinione przez podejrzanego wywołanie stanu niepoczytalności.

W *petitum* kasacji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika pokrzywdzonego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron, w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Na podmiocie wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wskazania uchybienia oraz wykazania, że miało ono charakter „rażący”. Z kolei o „rażącym” naruszeniu prawa można mówić tylko wtedy, gdy obraza ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00).

Lektura akt niniejszej sprawy, wobec powołanych w kasacji pełnomocnika pokrzywdzonego zarzutów, pozwala na uznanie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny. Kontrola odwoławcza, zainicjowana zażaleniem wywiedzionym przez pełnomocnika pokrzywdzonego, została dokonana w sposób rzetelny, szczegółowy, w pełni respektujący wymogi

przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zarzuty zawarte w zażaleniu pełnomocnika pokrzywdzonego, koncentrujące się wokół zarzucanych naruszeń w sferze prawa procesowego, w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k. i bezkrytycznego oparcia - w ocenie skarżącego – na opiniach biegłych, które są niepełne, a także naruszenia prawa materialnego w postaci art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że podejrzany działał w warunkach niepoczytalności spowodowanej epizodem maniakalnym choroby afektywnej dwubiegunowej, pomimo ustalonego faktu jednoczesnego działania pod wpływem substancji stymulujących. Sąd *ad quem* wskazał w uzasadnieniu, dlaczego zdyskredytował zasadność powołanych wyżej zarzutów, jak również dlaczego nie podzielił argumentacji skarżącego w zakresie sygnalizowanej przez niego potrzeby umieszczenia podejrzanego w zakładzie psychiatrycznym.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów kasacji uznać należy, że są one oczywiście bezzasadne, a w konsekwencji nie mogły doprowadzić do uwzględnienia żądania skarżącego i uchylenia orzeczenia Sądu odwoławczego oraz przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Pierwszy zarzut o rzekomym niewywiązaniu się Sądu odwoławczego z powinności, o których mowa w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., stanowi w gruncie rzeczy próbę obejścia ustawowego zakazu podnoszenia w postępowaniu kasacyjnym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i skłonienia Sądu Najwyższego do wystąpienia w roli trzecioinstancyjnego organu sądowego. Takie postąpienie pełnomocnika pokrzywdzonego, nie dość, że będące w przeważającej mierze powtórzeniem zażalenia, nie mogło ani zobowiązywać, ani też uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania „zarzutu naruszenia prawa” – trafności dokonanych ustaleń faktycznych, w tym w zakresie strony podmiotowej. Za celowe Sąd Najwyższy uznał jedynie zaakcentowanie trzech kwestii. Po pierwsze – Sąd *a quo* w sposób jednoznaczny ustalił, co zaakceptował Sąd odwoławczy, że podejrzany cierpi na chorobę psychiczną o charakterze zaburzeń afektywnie dwubiegunowych z podejrzeniem zaburzeń schizoafektywnych. Po drugie – zachowanie podejrzanego było warunkowane fazą maniakalną choroby, do której mogło przyczynić się stosowanie

substancji psychoaktywnych, ale wobec istnienia u niego choroby psychicznej nie daje to podstaw do przyjęcia art. 31 § 3 k.k. Po trzecie – sądy obu instancji uwzględniły skłonności podejrzanego do zachowań agresywnych wskazując przy tym, że wpisy podejrzanego w Internecie, z których wynikało, że „uwielbia skopać komuś twarz” pozostają irrelewantne z punktu widzenia wniosków opinii biegłych, którzy wskazali wprost, że atak podejrzanego na pokrzywdzonego był warunkowany stanem chorobowym P.K..

Drugi zarzut kasacyjny, sprowadzający się do twierdzenia o naruszeniu art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k., art. 393 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. ma wskazywać, że Sąd odwoławczy wadliwie nie dopuścił dowodu z opinii innych biegłych sądowych z zakresu psychiatrii, spoza województwa (...), poprzestając jedynie na wybiórczym przytaczaniu wniosków opinii biegłych, bez jakiegokolwiek refleksji na temat zakresu rozbieżności z opinią prywatną J. P. . Przypomnieć należy skarżącemu, że wobec jego stanowiska, krytycznego wobec opinii przedstawionych przez lekarzy psychiatrów A. W. i K. Z. oraz psychologa R. Ł. , Sąd Rejonowy postanowił o powołaniu innego zespołu biegłych, którzy potwierdzili schorzenia opisane przez pierwszy zespół lekarzy i psychologa (biegłych). Nadto Sąd meriti zwrócił uwagę na treść zeznań lekarza, pod opieką którego leczył się podejrzany i który potwierdził jego udział w incydentach związanych z użyciem przemocy. Sąd *ad quem*, w pełni podzielił ustalenia Sądu Rejonowego poczynione w oparciu o przedstawione i poddane analizie opinie biegłych - wskazując, że niczym nieuprawniona jest ocena skarżącego jakoby opiniujący biegli nie byli w istocie wiarygodni i kompetentni do spełnienia powierzonej im roli procesowej.

Trzeci zarzut, dotyczący naruszenia przepisu prawa materialnego - art. 31 § 1 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. jawi się wręcz jako niedopuszczalny. Podkreślić należy, że potencjalnym adresatem tego zarzutu mógł być jedynie Sąd I instancji. Sąd *ad quem* nie dokonał bowiem jakiegokolwiek modyfikacji w zakresie ustaleń faktycznych w sprawie, tym samym nie stosował, co oczywiste, art. 31 § 1 k.k.

Powyższe uwagi nie tylko przesądzają o bezzasadności skargi kasacyjnej, ale nie pozwalają ponadto oprzeć się przekonaniu, że pełnomocnik

pokrzywdzonego miał na celu jedynie zainicjowanie postępowania kasacyjnego w celu ponownego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu Sądu I instancji.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżącego za bezzasadne w stopniu oczywistym, przy czym obciążył pokrzywdzonego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.